

# Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.  
Za odosłaniem do domu 40 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.  
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warcka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Przebieg: 60 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Wzrost: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.  
Dziś: 1 Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)  
Nekrolog: 1 Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)  
W działach handlowych: 1 Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.)

F. LJE, Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admia, „Kurjera Płocki”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Włocławku, w Koluśkach, w Mławie, w Matkowie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

## Polityka zagraniczna Polski przed rozbiorem.

W sprawie polityki zagranicznej Polski do rozbiórów, znajdujemy ciekawe uwagi w ostatniej pracy profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra W. Konopczyńskiego.

Przedmiotem polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, według autora, były trzy wytyczne punkty: 1) tworzenie stanowiska mocarstwowego, 2) ochrona obszarów zdobytych i 3) ochrona terytoriów rdzennych.

Pierwsze zadanie wykonane zostało bez zarzutu — dzięki umiejętności i rzetelnym zabiegom dyplomacji, stworzone zostały liczne, mniej lub więcej trwałe przymierza i unie, z których najważniejszą była unia z Litwą.

Dyplomacji tej jednak brak energii i sprężystości myśli, bowiem cechy te zdaniem prof. Konopczyńskiego — rodzą się tylko na terenie polityki ekspansywnej, a nie „w ciepłym świetle moralnego tryumfu i godnego chwale idealizmu”. Dlatego, jeśli wiek XV nie stworzył wyższej szkoły dyplomacji — zaszczyt to dla nas, który, niestety, później w okresie polityki obronnej, ujawnił się jako słabość.

Politykę zagraniczną prowadził osobiście król, otoczony powagą i miłością narodu, lecz nie posiadający jako władca elekcyjny odpowiedniego majestatu w oczach Europy.

Podkreślić należy, że aby wytworzyć naczelne idee kordynacyjne, polityka winna odznaczać się wytrzymałością i być konsekwentnie prowadzoną.

Tego jednakże zmanierzenia, za wyjątkiem okresu Jagiellońskiego, polityka Polski nie posiadała.

Już po roku 1572 następcy obieralni musieli z natury rzeczy kierować się odmiennymi, często przeczącymi sobie wzajem racjami stanu.

Aby uniknąć tego rodzaju tarć, mianowano senatorów-rezydentów. Był to jednakże zespół przypadkowy — osobistości niedorosłe do zajmowanych stanowisk. Wskutek tego królowie prowadzili własną politykę na podstawie ustaw tajnych, lub specjalnych komisji; gdyż izby rzadko zdobywały się na samodzielnie iniejarwę.

Głównymi doradcami króla i najważniejszymi ministrami byli: kanclerz (prowadzący korespondencje), oraz hetman, podskarbi i marszałek — częstokroć nieodpowiedzialni na swe stanowiska.

W konsekwencji polityka zagraniczna rozpełzła się w XVII wieku, a urząd spraw zagranicznych stał się fikcją, aż do czasów reformy Stanisława Augusta.

Najlepsze czasy dyplomacji polskiej należy odnieść do rządów energicznego króla Zygmunta I Starego, który umiał dobrać dzielnych doradców z grona senatorów. Później wszakże, gdy dyplomacja wyżyła się akredytowanych rezydentów, gdy politykę ujmowali w swe ręce nieudolni purpuraci i karmazyni, a królowie musieli poszukiwać się informacjami i doniesieniami pokątnymi, często cudzoziemskimi, nastąpił bezład, dezorganizacja i stopniowa, coraz silniejsza, a niepożądana interwencja obca.

Intrygi i sprzedajność dygnitarzy ułatwiają działanie wpływom obcym. Dziwić się należy, że w takich warunkach, zawiadzając jedynie mocy duchowej narodu, Rzeczpospolita dłuższy czas utrzymywała się na powierzchni, zajmując pozyskane miejsce wśród mocarstw Europy.

Niezrozumienie interesów granic terytorjalnych słownie na zachodzie jak na wschodzie, pozbawiło państwo Pol-

skie wielu korzyści, a działało się to dzięki brakowi wyraźnego, dostosowanego do okoliczności, programu politycznego.

Polska, uważając się za przedmurze chrześcijaństwa, prowadziła politykę południowo-wschodnią. Negować nie można, by niektóre plany wschodnie naszych wielkich królów chybiły, szczególnie wówczas gdy odnosiły się do założeń właściwej polityki realnej. Często zapominano jednak, że polityka jest językiem uwagi i kieruje się tylko myślą, co jest korzystniejsze.

System elekcyjny był powodem bezwładu rządu — elekcja bowiem tylko w teorji opiera się na racjonalnej podstawie. Rzeczywistość przeczy temu, gdyż jedną z przyczyn niewypelnienia warunków konwentów było właśnie hasło: obierać słabych, by nie prowadzić zdrowej polityki dynastji. Zład zachwianie się powagi rządu za granicą, a intrygi magnackie podjęły do reszty politykę — splodem zaciechawid stronniczych — oświść.

W rezultacie profesor Konopczyński zadaje pytanie: czy można powiedzieć, że powodem upadku Polski była nieudana polityka zagraniczna, czy można tak daleko wymagać od dyplomacji?

I odpowiadałoby to przekonaniem tej przyczyny w górnym stosunku przemocy obcej do słabości i niemocy wewnętrznej — w układzie przyczyn rozkładu Rzeczypospolitej.

Praca profesora Konopczyńskiego odznacza się subtelną oceną zjawisk z przeszłości, krytyczną, szeregowaną w stopniu ważności faktów, nie wyrokującą, ale raczej protokolaną — nie sądzącą, ale raczej wiążącą przyczyny, które sprowadziły upadek Rzeczypospolitej.

## Pułkownik Józef Haller.

Żałobną wiadomością przyniósł „Żołnierz Polski”, wychodzący w Bobrujsku, wiadomość o śmierci tragicznej komendanta 2-ej brygady Legionów polskich, Józefa Hallera. Serdeczny żal obudził musiała ta wiadomość w każdym, kto żył w te idee, których żywym wyrazicielem były Legiony polskie.

S. p. pułkownik Haller zmarł, nie znajdując innego wyjścia z tragicznego położenia, w które go wtrąciły okoliczności.

S. p. pułkownik Haller był jednym z twórców t. zw. legionu wschodniego, który ze Lwowa w dniu 29 sierpnia 1914 r. wyruszył na walkę za ojczyznę.

Kiedy intrygi partyjne doprowadziły do rozwiązania i rozbitcia tej organizacji pułkownik Haller pozostał na stanowisku z garstką wiernych i objął dowództwo 1-go batalionu 3 pułku piechoty. Od 18 października bierze udział w mordczyńskich walkach 2 brygady w Karpatach Wschodnich, broniąc przejść na Węgry zrazu w ogólnej formacji legionowej, później jako komendant samodzielnej grupy, składającej się z 2 i pół batal. piechoty i baterji i plutonu kawalerji. Dowodząc tym oddziałem pułk. Haller bronil Zielonej i Rafajłowej, stając się szereg bitew pomyslnych pod Pasticzną, Zieloną, Rafajłową, Małyszem i wiele innych.

Na wiosnę 1915 roku wyrusza na Bessarabję, a kiedy następuje połączenie 2-jej brygady z 1-ą na Wołyniu w jesieni 1915 roku bierze czynny udział w walkach nad Styrem w ciągu 1915 i 1916 r., decydując niejedną czyn żołnierski do dobrze już zasłużonej sławy.

## Dyktatura w Irlandji.

Sposunek Irlandji do Anglii wchodzi w stadium krytyczne, a proklamacja generała Frencha, który otrzymał niemal dyktatorską władzę nad Irlandją, dowodzi, że rząd angielski zdecydował się zastosować środki surowej represji dla stłumienia propagandy Sinn-Feinów.

Przebieg zaostrenia konfliktu są wielorakie. Parlament angielski uchwalił, jak wiadomo, ustawę o powszechnym służbie wojskowej, która pozwala wszystkim mężczyznom aż do 55 roku życia wstąpić do armji. Ustawa obowiązuje w całej Wielkiej Brytanji, ale nie została dotychczas wprowadzona z powodów politycznych w Irlandji. Opinia publiczna w Anglii bardzo niechętnie przyjęła ten wyjątek, który bądź co bądź dał Irlandczykom stanowisko uprzywilejowane. Wprawdzie na początku wojny armja angielska posiadała kilkanaście pułków, stworzonych z ochotników irlandzkich, które były się dzielnie i poniosły wielkie straty, ale dopływ nowych sił ustał już oddawna wskutek agitacji nacjonalistycznej, która w ostatnich latach zyskała na wyspie znaczną przewagę.

Względnie podczas wojny nastąpiło wybitne radykalizowanie Irlandji do tego stopnia, że grupa parlamentarna irlandzka uchodził już dziś w swojej ościeżnie za umiarkowaną, niemal za reakcyjną. — Ruch rewolucyjny, kierowany przez związek Sinn-Feinów, rozszerza się coraz bardziej, a głównym jego hasłem jest agitacja przeciwko służbie wojskowej. Nie dość na tem; wskutek nie wprowadzenia billu o służbie wojskowej, stała się Irlandja schronieniem dla wszystkich uchylających się od tej służby i kraj ten jest obecnie przepelniony tą kategorią ludzi, która Niemcy określają nazwą „Drückeberger”. Ta okoliczność była nawet jednym z głównych powodów dyktatury Frencha.

Rząd angielski podejmował w ostatnich czasach poważne próby dojścia do porozumienia z Irlandją i w tym celu został zwołany do Dublinu naradowy irlandzki konwent, który miał ułożyć zasady przyszłej konstytucji Irlandji i jej stosunku do reszty państwa. Przez blisko sześć miesięcy obradował konwent, nie doszedł jednak do żadnego określonego rezultatu; okazało się niepodobniństwem doprowadzić wszystkie irlandzkie stronniactwa do zgodnych uchwał. Musiał zatem rząd podjąć próbę nad home-rule, na podstawie własnego projektu i prawie jednocześnie otrzymał od parlamentu upoważnienie do rozciągnięcia ustawy wojskowej na Irlandję. Posłowie irlandzcy oświadczyli odrazu, że ta ustawa napotka w ich kraju na bardzo stanowczy opór ludności. Zapowiedzi nie zawiodła. — Wszystkie warstwy irlandzkiego ludu połączyły się w usiłowania, aby udaremnić wprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Biskupi nietylko wystąpili z protestem, ale kazali odczytać z kazalnicy wezwanie do wiernych, aby wszystkimi sposobami przeszkadzali poborowi. W całym kraju odbyły się zebrania demonstracyjne, na których wygłoszono niesłychanie gwałtowne mowy, nietylko przeciwko ustawie, ale także przeciwko Angliji.

Z ogólnego wzburzenia skorzystali sinn-Feinowie i rozpoczęli na nowo rewolucyjną propagandę; wręcz stolica Irlandji postanowiła wysłać swego burmistrza do Ameryki północnej, aby żądał interwencji Wilsona. Ten ostatni pomysł jest szczególnie drażliwy dla Anglii, która uważa, że wobec ogromnej liczby wyborców irlandzkich w Stanach Zjednoczonych, interwencja amerykańska mogłaby być bardzo skuteczną.

rować ich zyczeń i sympatji. To też deputacja, wysłana do Wilsona, nie może być zbyt ogólnikami. Prezydent musi jej dać pozytywną odpowiedź i tu właśnie zaczyna się polityczna trudność sytuacji. Wilson nie może oburzyć irlandczyków, ale nie chce urazić Anglików, jest zaś niepodobniństwem zadowolnić obie strony. Jest to więc zajęcie bardzo kłopotliwe.

Tymczasem jen. French rozpoczął swoje rządy od licznego aresztowania sinn-Feinów, którym ma być wytoczony proces o zdradę stanu. Nie przyznają się to wcale do uspokojenia Irlandji i dlatego zrozumiała jest pewna nerwowość prasy angielskiej przy omawianiu tej sprawy.

## Muzeum w Rapperswilu w roku 1917.

Muzem narodowe w Rapperswilu ogłasza następujące sprawozdanie:

Obok prac nad administracją Muzeum i konserwacją zbiorów, naplan pierwszy wysunęło się sporządzanie nowego katalogu przedmiotów muzealnych. W roku 1917 skatalogowano dział miniaturowy, zbiorów Kościuszkowskich, przeważną część przedmiotów pamiątkowych oraz kłisz i loki drukarskie; ułożono i skatalogowano też dział wykopalisk, korzystając z cennych wskazówek prof. W. Demetrykiewicza. Nowy katalog, który liczbowo przewyższa dawny, liczy obecnie 2,318 przedmiotów. Przygotowuje się równocześnie katalog Parkowy i inwentarz przedmiotów muzealnych.

Podobnie jak w ubiegłych latach wojny, wiele czasu zajęło pośrednictwo w przesyłce listów i pieniędzy rodakom, rozdzielonym przez wypadki wojenne. — W roku 1917 przesłano 1045 listów oraz 10,072 fr. 39 ct. Wzrastające zainteresowanie sprawą polską i obchód stulecia śmierci Kościuszki zwiększyły wpływem swym liczbę zwiedzających Muzeum. — W porównaniu z rokiem 1916 liczba zwiedzających podwoiła się niemal. Z większych wycieczek do Muzeum zanotować należy: zjazd w czasie obchodu Kościuszkowskiego, wycieczkę urządzonej przez „Tow. polskie” z Zurichu i dwie wycieczki dzieci czeskie, bawiących na letnisku w Einsiedeln. W roku 1917 odwiedziło Muzeum 8002 osoby; w tym 680 Polaków, 5927 Szwajcarów, 467 Francuzów, 355 Niemców, 283 Włochów i 128 Czechów.

Łącznie ze zmniejszeniem się kolonii polskiej w Szwajcarii, zmalał nieco ruch w wypożyczaniu książek. Większą zatem uwagę można było skupić na pracy około porządkowania zbiorów biblioteki i uprzywilejowania ich dla pracujących naukowo. W roku 1917 wypożyczono pracującym w bibliotece 2481 druków i 993 rekopisów; ogółem korzystało ze zbiorów biblioteki 312 osób. Przeważną część czasu poświęcono pracy nad katalogiem realnym, który, rozpoczęty z końcem 1915 roku liczy obecnie przeszło 27,000 kart katalogowych. Oddaje on wielkie usługi, pozwalając pracującym orjentować się w materiale, jakim biblioteka w danym przedmiocie rozporządza. Dalsze prowadzenie w roku 1918 katalogu realnego, z uwzględnieniem działu czasopism, umożliwił zasilek pieniężny, otrzymany na ten cel od Centralnej agencji polskiej w Lozannie. Ponadto uzupełniło dalej katalog alfabetyczny. Porządkowano też nadal rękopisy, pisma, ryciny i mapy. Korzystając z przepiękności dyrekcji archiwum selurskiego, która wypożyczyła teki dokumentów, odnoszących się do Kościuszki, sporządzono z nich kopje najważniejszych akt. — Ponadto, jedynym wypożyczeniem we Włoszech, w styczniu wypożyczono 48 dzieł z Muzeum, w tym 35 dzieł z ob-

dzieł popularnych, nadesłanych w tym celu przez Tow. szkoły ludowej w Krakowie.

Księga darów obejmuje w 1917 roku 1519 ofiar w 1055 pozycjach. Stan zbiorów muzealnych przedstawia się następująco: przedmiotów pamiątkowych 1224, numizmatycznych 6185, rzeźb 507, obrazów olejnych 362, akwarel 400, miniatur 116, rysunków 1885, fotografii 9127, nut 1140, map 1335, rycin 21.739, rękopisów 25.523 druków, 75.680, rozmaitości 462.

Stan finansowy Muzeum przedstawił się w roku 1916 17: wydatki 19.841,22 fr., dochód 6.107,50 fr., niedobór 13.723,72 fr. W roku bieżącym grozi Muzeum narodowemu w Rapperswilu podobny deficyt, a że stosunki takie panują bez zmiany od początku wojny, położenie Muzeum jest krytyczne; dług bowiem, ciężący na kapitale żelaznym Muzeum, przenosi go w sumę 50.000 fr.

## KOMUNIKAT URZĘDOWY.

### Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 26 maja.

Na południe od kanału Newfoundland w obu stronach Dixmuiden wzięliśmy podczas drobnych przedsięwzięć 70 belgijczyków do niewoli.

Umiarkowany ogień artyleryjski ożywił się w niektórych odcinkach frontu nad wieczorem. Z nastaniem ciemności wzrósł przejściowo ogień artyleryjski na terenie Kemmel, między Moreuil i Montdidier. Około Bucquii załamały się wielokrotnie ataki angielskie. Również na innych odcinkach odbywała się ożywiona działalność wywiadowa ze strony wroga. Przytem wzięto do niewoli amerykań na zachód od Montdidier, francuzów nad Ailette i angiłów na południowym brzegu Aisne, na północny wschód od Le Buville.

*Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.*

### Zaprzeczenie.

Berlin, 26 maja. (T. wł.) „Nord. Alg. Zeitung“ pisze:

Powołując się na dłuższy artykuł „Vorwärts“ pod tytułem „Przyszłość kraju bałtyckiego“, że przyjęcie przez kanclerza przedstawicieli Infantów i Estonów było wynikiem walki politycznej na tle sprawy bałtyckiej, niektóre dzienniki doniosły, że sekretarz stanu von Kühlmann zagroził miał dymisią.

To ostatnie doniesienie pozbawione jest wszelkich podstaw.

### Rozważania prasy włoskiej.

Lugano, 26 maja. (T. wł.) „Berliner Lokal Anzeiger“ donosi: Dzienniki włoskie z okazji trzydziściu rocznicy wypowiedzenia wojny Austrii przez Włochy, czynią smutne resumé na temat dotychczasowych wyników walki, tak odbiegających od pokładanych nadziei i oczekiwań. „Corriere della Sera“ pisze: „Trzy lata upływały! Tak jest, trzy lata! A my jeszcze stoimy na stanowisku, z dumnie wzniesioną głową. Trzy lata, a wojna się jeszcze nie skończyła. Nikt by nie przypuszczał, że Włochy posiadają taką siłę oporu. W sercu każdego człowieka żyła 24 maja 1916 roku nadzieja, że wojna potrwa niedługo. „Ale i wrogowie pomylili się, gdy sądzili, że ich zwycięstwo przy Karfreit odda całe Włochy w ich ręce. Włochy zachowały swą siłę moralną i ta ich uchroni od jarzma rasy, która mimo filozofii i zewnętrznego postępu, pozostała barbarzyńska“. Socjalistyczny „Avanti“ nie wspomina rocznicy ani słowem; natomiast przynosi szereg doniesień o socjalistach, zaareztowanych za wrocie usposobienie względem wojny. „Secolo“ wylicza cierpienia, które przeżyli Włochy przez trzy ubiegłe lata wojny, i do daje: Myśl o czwartym roku wojny jest czemś straszniejszym. Wiemy o tem. Ale jeszcze straszniejszym byłoby pozostawić winowajcom tej wojny łup w rękach i wskutek zniechęcenia i ichórzostwa wyciągnąć ręce po łańcuchy. Onierać się, aby zwyciężyć i zwyciężyć, aby żyć, oto jest że łaźne prawo losu, któremu musimy być posłuszni. Walka idzie o śmierć i życie. Losy Rosji pociągają, co nas czeka, gdy byśmy zostali zwyciężeni“.

### Powrota fala.

Berlin, 26 maja. (T. wł.) „Leipziger Neuste Nachrichten“ donoszą: Korespondent „Corriere della Sera“, który wrócił znowu do Petersburga, dowiaduje się, że rząd Lenina pragnie przywrócić bezpieczeństwo prywatnej własności i regularną działalność banków. Groźną katastrofą ekonomiczną wymaga rozwiązania. Jedyнным sposobem uratowania kraju jest, podnie rządu, zaciągnięcie pożyczki zagranicą.

### Odwołanie Siewruka.

Berlin, 26 maja. (T. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi: Były przewodniczący ukraińskiej delegacji pokojowej i tymczasowy poseł ukraiński w Berlinie A. Siewruk został w tych dniach odwołany ze swego stanowiska. Złożył on wizytę pożegnawalną sekretarzowi stanu v. Kühlmannowi i za dni kilka opuści Berlin. Tymczasowe kierownictwo poselstwa ukraińskiego powierzono sekretarzowi tegoż poselstwa, Kossijowi.

### Porozumienie z Holandją.

Rotterdam, 26 maja. (T. wł.) Według komunikatu rządu holenderskiego, rokowania między przedstawicielami Holandji i Niemiec w sprawie najbardziej palących zagadnień doprowadziły w ubiegły czwartek do ostatecznego porozumienia.

Wczoraj rozpoczęły się rokowania w sprawie umowy gospodarczej; układy te prowadzone są nadzwyczaj pośpiesznie.

### Wojownicza Costarica.

Berlin, 26 maja. (T. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi:

Według depeszy biura Reutersa z „St. Juan del Sur“ republika amerykańska Costarica wypowiedziała państwu środkowo-europejskim wojnę.

### Przeciwko terrorowi Clemenceau.

Genewa, 26 maja. (T. wł.) Cała prasa francuska, nie wyłączając burżuazyjnej, występuje ostro przeciwko terrorystycznym rządóm Clemenceau w związku ze skazaniem szefa Bateteau.

Skazany on został na dwa tygodnie aresztu za to, że ujrzałszy szkodły, wyrządzone przez atak lotniczy, wyraził podziw dla zręczności lotników nieprzyjacielskich.

### Gdzie jest Mikołaj Mikołajewicz.

(w) Wciąż jeszcze tajemnicza zasłona pokrywa losy byłego rosyjskiego wodza, wielkiego ks. Mikołaja Najpierw rozeszła się pogłoska, że wojska niemieckie napotkały go na Krymie. Ale w ostatnich dniach donoszono znowu, że znajduje się on w Rosji, a nawet stoi na czele armji, walczącej z Niemcami. Urzędowych doniesień w tej kwestji brak. Z doniesienia korespondenta jednego z pism niemieckich wynika jednak, że podczas marszu wojsk niemieckich bezwzględnie znalazł się on na Krymie. Doniesienie to datowane jest 7 maja w Sewastopolu i donosi, co następuje:

Sewastopolscy bolszewicy mieli więcej respektu dla posiadłości cesarskich niż wybrzeże południowym, niżby się tego można było spodziewać po zrujnowaniu zamków na Ukrainie. Liwadja, wielka posiadłość byłego cara, znajdowała się, za zgodą sowietów, pod opieką starych służących. Obrazy zostały skrzętnie spakowane w numerowane skrzynie, jak również i inne cenne przedmioty. Meble obciążnięto pokrowcami i pozostawiono w regularnie sprzątanym pokoju. Członkowie rodziny cesarskiej, którzy w kwietniu r. ub. uciekli na Krym znajdują się teraz razem na zamku Dżulber, na południe od Liwadji około przylądka Ai Toder. Po drodze do białego zamku, który leży głęboko w malowniczym parku nad szosą, napotyka się rosyjskie posterunki, jedyne, jakie można było podczas marszu w tych okolicach spotkać. Jeszcze w zeszłym roku posłano do Dżulber z Petersburga straż, składającą się z 25 żołnierzy pod dowództwem oficera marynarki, do dyspozycji w ks. Mikołaja i cesarzowej wdowy, Marij Teodorowny.

Z ogrodu tego widział wielki książę przemarsz wojsk niemieckich. Niemieckie władze wojskowe uważają wielkiego księcia za prywatnego człowieka. Wskutek jego życzenia pozostawiono w Dżulber straż rosyjską.

## WARZAWA.

### Z Rady Miejskiej.

(o) We czwartek, dnia 23 b. m. Rada m. st. Warszawy przystąpiła do dyskusji nad budżetem stolicy na rok 1918/19. Pierwszy dzień rozpraw przeznaczony był na dyskusję generalną, przyczem przemawiali: prezydent miasta inż. Piotr Drzewiecki w imieniu magistratu, radny St. Liłbicki w imieniu komisji finansowo-budżetowej, oraz radni Berenson, Natanson, de Rosset i Grendyszyński—wygłaszając programowe mowy. Dalsze rozprawy nad budżetem odbyły się nazajutrz t. j. w piątek. Z mowami programowymi wystąpili radni: Lypaciewicz, Czarniecki, Kobyłcki, Wysocki i Lustański. W dyskusji powstałej na tle budżetów urzędu dyscyplinarnego oraz wydziału dobroczynności publicznej, zabierali głos przedstawiciele tych instytucji, pp. Jankowski i Ksialewski, oraz prezydent Drzewiecki. Na tem dyskusję generalną zakończono, wyznaczając na następne posiedzenie dyskusję nad budżetem zarządu głównego magistratu.

### Wielki przemysł rosyjski.

(o) W Stow. techników inż. Zórawski wyłosił ciekawy referat o stanie obecnym przemysłu rosyjskiego. Przemysł ten wskutek braku surowców, węgla, dezorganizacji ruchu kolejowego, a przede wszystkim niebывалych wymagań robotników, prawie upadł. Zaledwie 25 proc. fabryk z przed wojny jest czynnych. Rząd bolszewicki daje chętnie zaliczki na wypłaty robotnikom i administracji. Zaliczki te w wielu wypadkach przewyższają wartość fabryk. Fabryki pracujące dla rządu biorą z góry pieniądze na obstatunki z doliczeniem 25 proc. tytułem spodziewanych zarobków. Rząd daje także zaliczki na likwidację fabryki. Znana fabryka „Treugolnik“ dostała na ten cel 27 milionów rb. Wielce charakterystycznym jest to, że akcje fabryk likwidowanych idą w górę, gdy tymczasem akcje fabryk czynnych z każdym dniem spadają. Pewna fabryka narzędzi rolniczych, wyrabiała plugi, których produkcja przed wojną kosztowała 50 rb. od sztuki, obecnie koszt wylubu oblicza się na 2.100 rb. czyli, że plug w handlu kosztuje około 3.000 rb. Przemysł polski, przymusowo ewakuowany do Rosji. Z chwilą onszenia przez Rosjan, naszego kraju znajduje się on w stopniu gorszym położeniu, niż rosyjski, bo wtem kapitały zapasowe zużyto na inwestycje. Gerlach i Pulst pobudowali bardzo piękne gmachy, ale fabryka nieczynna. To samo się dzieje z fabryką firmy Lilpop, Rau i Loewenstein. Jeden tylko Rudzki pracuje. Działalność banków ogranicza się jedynie na wypłatach z rachunku bieżącego.

### Zniesienie bazarów ziemniaczanych.

(o) Wydział zaprowiantowania złożył magistratowi następujący wniosek: Wobec faktu, że sklepy miejskie i bazyary ziemniaczane w obecnej formie nie zadowalają potrzeb ludności, wydział zaopatrywania wnosi o przekazanie sprzedaży detalicznej artykułów żywnościowych i ziemniaków odpowiednim organizacjom handlowym. Sprzedaż będzie uskuteczniwana po cenach ściśle określonych i za kartkami pod kontrolą wydziału.

Magistrat zgodził się na wniosek co do bazarów ziemniaczanych i upoważnił wydział zaopatrywania do nawiązania rokowań z organizacjami.

### Rosjanie warszawscy do rządu rosyjskiego.

(o) Tow. Niesienia Pomocy biednym Rosjanom zwróciło się do rządu rosyjskiego z memorjałem, wykazując konieczność pospieszenia z daniną pomocy materialnej a to wobec braku środków na wyżywienie znacznej części pozostających w Warszawie rodzin ewakuowanych urzędników i wojskowych Rosjan. Petenci proszą zarazem o ułatwienie im powrotu do ojczyzny. Memojał wręczono mec. Lednickiemu.

### Związek rolników-krakowiaków.

(o) Zarząd Związku rolników krakowiaków, b. słuchaczy studjum rolniczego, na zebraniu swem ukonstytuował się jak następuje: na prezesa wybrano p. Hipolita Wasowicza, na wiceprezesa p. Wacława Gajewskiego, na sekretarza p. Marcellego Rozańskiego, na skarbnika p. Witolda Staniszkisa, na bibliotekarza p. Zygmunta Moczarskiego, na gospodarza lokalu p. Tomasza Wilkońskiego.

### Zgłaszanie chorób.

(o) Wydział zdrowia zawiadamia lekarzy, że na mocy rozporządzenia szefa administracji przy gen. gubern. warszawskim

zując zgłaszania chorób zakaźnych, rozciągnięto na wypadki śmierci na gruźlicę płuc i krtani.

### Z Uniwersytetu.

(o) Rektor uniwersytetu z polecenia ministra oświecenia zawiadomił studentów wszechnicy, że ci studenci, którzyby w jakikolwiek sposób popierali bezrobocie służby uniwersyteckiej zostaną pociągnięci do najsurowszej odpowiedzialności.

### Statut konserwatorjum muzycznego.

(o) Magistrat przyjął statut konserwatorjum muzycznego po wykreśleniu z ustawy punktów o szkole dramatycznej. Statut będzie przedstawiony Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

### Piac gen. Dąbrowskiego.

(o) Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 2 czerwca ma być uchwalony wniosek nadania placowi Zielonemu nazwy placu gen. Dąbrowskiego.

### Konserwatorjum muzyczne.

(o) Magistrat po zaznajomieniu się z projektem statutu warszawskiego konserwatorjum muzyki i dramatu doszedł do wniosku, że delegacja wydziału kultury, mając soble powierzone opracowanie projektu konserwatorjum muzyki, przekroczyła swoje zadanie, wcielając szkołę dramatyczną do konserwatorjum.

Wobec tego magistrat polecił temu wydziałowi ponowne rozważenie projektu i przedstawienie go magistratowi w nowej, odmiennej redakcji z uwzględnieniem zasady, że konserwatorjum ma być ściśle muzyczne.

### Otruty.

(o) W bramie domu № 4 przy ulicy Szkolnej upadł jakiś mężczyzna w wieku lat około 35. Ponieważ nie udało się go przyprowadzić do przytomności, milicja wezwała Pogotowie. Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził, że nieznajomy zmarł. Pewne oznaki wskazują, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia kokainą.

### Zrzeszenie ziemian na Podolu.

Wywołane nagłą potrzebą chwili—potrzeba ratowania tego co jest w podwalinach swych zagrożone, a co stanowi dobytek kultury naszej narodowej i jest wyrazem pracy i wysiłków wielu pokoleń,—powstało w Winnicy zrzeszenie właścicieli polaków na Podolu. Celem jego jest rozwój ekonomiczny i przemysłowy wsi i miast, obrona indywidualnej własności ziemskiej i miejskiej i wogóle każdego prawa posiadacza.

Zawrzes działalność zrzeszenia jest następująca:

- zbiernie statystycznych i ekonomicznych danych i faktów dotyczących stanu gospodarki rolnej, rolnictwa i polskiego stanu posiadania w miastach, badania i publikowania tych danych w celu podniesienia ogólnego dobrobytu,
- organizacja zjazdów, wykładów, kursów, odczytów i wydawnictw odpowiedzialnych celom i zadaniom zrzeszenia,
- łączenie towarzysw, ugrupowań i osób, mających pokrewne cele i dążenia,
- konsultacja prawna dla członków zrzeszenia i regulowanie sprawy opodatkowań,
- pomoc w otrzymaniu odszkodowań wynikłych na wsi i w miastach z powodu pogromów i działań wojennych,
- ustalenie kierunków racjonalnej polityki agrarnej handlowo-przemysłowej,
- popieranie interesów drobnej polskiej własności i racjonalnej parcelacji,
- zakładanie szkół powiatowych i kółek rolniczych,
- prowadzenie propagandy za pomocą prasy.

Na podstawie wyborów, rada ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący A. Russanowski, zastępca przewodniczący J. Mańkowski, sekretarz S. Buszyński, członkowie: W. Grzybowski, J. Ostromecki, A. Weryho-Darowski, T. hr. Grocholcki, A. Nyko, E. Kumanowski.

Zarząd składa się z prezesa — W. Grzybowski, zast. — A. Nyko, kand. na człon. zarządu — F. Kumanowski. Przy zrzeszeniu utworzona została sekcja prawna, mająca na celu obronę praw członków zrzeszenia. Sekcja udziela bezpłatnie ustnych porad prawnych członkom zrzeszenia, oraz za specjalną opłatą prowadzi sprawy we wszystkich instytucjach sądowych i administracyjnych.

Celem zabezpieczenia pracowników rolnych, został utworzony przy zrzeszeniu właścicieli polaków na Podolu fundusz ratunkowy, zebrany drogą dobrowolnych ofiar, z którego korzystać mogą pozbawieni pracy oficjaliści rolni, a chęć im dostarczyć nowego tereanu pracy i zarobku, zrzeszenie myśli o utworzeniu podobnych warsztatów pracy i w miastach.

# ŁÓDŹ.

## Komisja zakupów.

Przyjęto i zaakceptowano na piątkowym posiedzeniu wydziału szkolnictwa projekt regulaminu komisji zakupów. W myśl tego regulaminu komisja jest organem pomocniczym wydziału szkolnictwa i zajmuje się 1) sprawdzaniem wpływających do wydziału zapotrzebowań na sprzęty i utensylja szkolne, pomoce naukowe, 2) zakupem podręczników szkolnych, zeszytów i t. p. dla dzieci biednych, 3) zakupem sprzętów i materiałów, potrzebnych do utrzymania czystości w szkołach, 4) sprawdzaniem wpływających rachunków za dostawy.

Pozatem komisja zarządza składnicą pomocy naukowych wydziału, oraz, prowadząc odpowiedzialną kontrolę wydatków, czuwa, aby odnośnie pożyte budżetu, w ramach których komisja prowadzi swoje prace, nie były przekraczane.

## Stypendja wydziału szkolnego.

Wydział szkolny postanowił wyznaczyć dwa stypendja na wysokość 1000 mk. każde dla instruktorów w dziale robót ręcznych. Wybrani przez inspektora szkolnego nauczyciele względnie nauczycielki delegowani będą na jednoroczne studia w instytucie robót ręcznych lub na kursa, istniejące przy szkole im. Karola Szlenkera w Warszawie.

## Stow. zaw. drogistów-pracowników ziemi piotrkowskiej.

Jutro, we wtorek 28 b. m. o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Cegielińskiej 15 odbędzie się ogólne zebranie członków w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych. Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

## Z seminarjum nauczycielskiego.

Na wakującą posadę dyrektora polskiego seminarjum nauczycielskiego w Łodzi zgłosiło się dotychczas trzech kandydatów.

## Na jeńców wojennych.

Wezoraszy dzień znaczką na rzecz Komitetu pomocy dla jeńców wojennych święcił zasłużony sukces. Jakby na zamówienie, już około południa trwająca przez całą noc wichura z deszczem ustala umiłowiając ruch uliczny. To też kwatery zaczęły skrzętnie uwijać się po ulicach, zbierając do puszek obfite żniwo.

W godzinach poobiednich odbył się na rzecz kwoty podwieczorek w cukierni Szaniawskiego przy zbiegu Nawroci i Piotrkowskiej. Podwieczorek ten cieszył się również dużym powodzeniem.

Wogóle kwestę uważać należy za zupełnie udaną.

## Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi. (Krótka 9).

W dniu 10 czerwca r. b. o godz. 5 popołudniu w lokalu Tow. Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej pod Nr. 19 odbędzie się roczne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości.

Porządek dzienny rzeczowego zebrania obejmuje: 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania ogólnego, 3) Sprawozdanie z działalności Stowarżyszenia za ubiegły rok 1917, 4) Budżet na rok 1918, 5) Wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej, 6) Ważności.

## Osobiste.

Z Kijowa wrócił do Łodzi po dłuższej nieobecności znany ekonomista p. Władysław Wacieklicza, sekretarz łódzkiego oddziału towarzystwa popierania handlu i przemysłu oraz właśc. drukarni w Łodzi.

## Na wakacje.

Onegdaj wyjechali w Kutnowskie na czas ferji letnich wychowawcy drugiej szkoły miejskiej. Opiekę nad dziećmi objęli: ks. prof. Świetliński oraz nauczyciele p. T. Kilański i St. Loba.

Rozjąszone twarzyczki około stu dzieci, w chwili, gdy wsiadały do wagonów, świadczyły jak wielką radość sprawia im możliwość oddechnięcia świeżym powietrzem.

Kolonja, do której udają się one pozostaje pod opieką obywatelstwa ziemi kutnowskiej z p. Wyganowskim z Belna na czele. Opiekunom i p. Wyganowskiemu wyrażono na odjeździe gorącą podziękę ze strony rodzin wyjeżdżającej dziatwy.

## Przeciw „czarnej giełdzie“.

Łódzkie prezydjum policji wydało rozporządzenie wymierzone przeciwko rozpowszechnionej w naszym mieście niesumiennej spekulacji.

Według tego rozporządzenia, ogłoszonego w n-rze 97-ym „Dziennika urzędowego“, „odbywanie lub tolerowanie tak

zwaney czarnej giełdy (schadzki w lokalach publicznych i innych publicznych miejscach w celu zaofiarowania lub zakupu towarów różnego rodzaju podług próbek i w celu zakupu i wymiany gatunków pieniędzy, jak również w celu pośredniczenia w interesach wymienionego rodzaju), jak i branie udziału w takich urzędzeniach jest zakazane.

Na osoby, które wykroczą przeciwko temu rozporządzeniu, nałożone będą kary, sięgające 10,000 marek grzywny i 6 ciu miesięcy pozbawienia wolności, łącznie lub oddzielnie.

## Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Onegdaj obradowano w dalszym ciągu nad sprawą likwidacji Stowarżyszenia nauczycieli chrześcijan. Wobec zdekompilowania się zarządu, postanowiono utrzymać zarząd w obecnym składzie i upoważnić członków do działania łącznie z komisją likwidacyjną, która obiecała prace swe ukończyć w październiku i przedstawić ostatecznie ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia. Wniosek p. Puto co do kwestji budowy domu nauczycielskiego, z powodu nieobecności wnioskodawcy—pomimo gorącej obrony tej sprawy przez p. Czajkowskiego, który przedstawiał zebraniem korzyści posiadania własnego dachu—postanowiono odłożyć do czasu przedstawięcia przez p. Puto więcej szczegółów tego projektu.

# Częstochowa.

## Dzień znaczką na Samopomoce szkolne

(-) Na ostatnim zebraniu delegatów Samopomocy szkół średnich pod przewodnictwem ks. Kneblewskiego postanowiono:

1) Nie urządzać zabawy w Parku 3 maja z powodu późniejszej pory, a poprzestać na koncercie orkiestr szkolnych w Parku Staszycia. O odpowiednie pozwolenie już się młodzież zwróciła. Cena wejścia dla starszych 50 fen., dla młodzieży 20 fen. Opiekę nad całością i porządkiem w parku obejmuje drużyna harcerek.

2) Biurem „znaczkas w sklepie pana Krakowskiego klerują z nauczycielstwa p. Zagrodnik do południa, p. Zaręski od południa. Prócz tego wszystkie czynności załatwiają delegaci samopomocy uczniowskich mężkich.

3) Urządzeniem stołków przed kościołami św. Rodziny zajmie się gimn. p. Słowikowskiej, św. Zygmunta — seminarjum żeńskie II K.P.M.S. u Marjawiąt — gimn. p. W. Chrzanowskiej, na Jaśnie Górze gimn. p. Bukówny—przy stołkach będą kwestować nauczycielki i uczennice klas starszych.

4. W południe w alejach przygrywać będzie orkiestra gimn. p. Szude-no, po południu o godz. 4 w Parku Staszycia orkiestry gimnazjów T. O. S. i I gimn. Polskie,

5. W sprzedaży znaczką biorą udział szkoły SS. Nazaretek, p. Chrzanowskiej, p. Noćirkowskiej i seminarjum naucz. z mężkich; pp. Kościłłskiego, Piódowskiego i Szudejki.

6. Wszelkie ofiary większe można przesyłać do redakcji pism miejscowych.

7. Zwrócić się do społeczeństwa z gorącą odezwą o poparcie samopomocy szkół średnich w dzień znaczką i zaprosić ogół na koncert do parku.

## Teatr krakowski w Częstochowie.

(-) W połowie czerwca przybywa nieodwołalnie do naszego miasta zespół artystyczny teatru krakowskiego. Odegrany będzie najnowszy repertuar tegoż teatru.

## Występy Kazimierza Junoszy Stępkowskiego iw Częstochowie-

(-) W dniu trzecim czerwca odbędzie się pierwszy z zapowiedzianych występów znakomitego artysty teatru Rozmaitości p. K. Junoszy Stępkowskiego. Na pierwszy ogląd daną będzie doskonała komedja p. t. „Jastrząb“ w której Stępkowski święcił wielokrotnie triumfy na scenie Rozmaitości. Z główniejszych sił w zespole widzimy artystkę teatru Małego p. Waelawę Orszę p. Helenę Cieszkowską, Marję Krańniczką oraz pp. Radwana, Wojciechowskiego, Grollickiego, Rzeckiego i innych.

Występami świetnego artysty zainteresują się bezwątpienia szerokie sfery naszych bywalców teatralnych.

# Sosnowiec.

## Budżet miasta Sosnowca.

(-) Magistrat miasta wydał i doręczył radnym miejskim budżet na rok administracyjny od 1 kwietnia 1918 do 31 marca 1919 r., z którego okazuje się: Wpływ byłoby: utrzymanie ogólne zarządu miasta mk. 1000, polecenia rządowe 37400, wydział budowlany mk. 800, wydział szkolny 57044 mk., wsparcia i szpitalnictwo 46000 mk., majątek i przemysł 177907 m., wydział podatkowy 1,062,900 mk.; wydatki nadzwyczajne 1,509,402 mk.; ogółem wpływów 3,405,823 przy przewyżce wydatków 2,062,702; wydatki 3,405,823 przy przewyżce wpływów 2,062,702.

Dnia 24 maja zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

# b. p. ALBINA TSCHUDNOWSKA

nauczycielka gimnazjum p. E. Jaszuńskiej-Zeligman.

W zmarłej tracimy dzielną współpracowniczkę, znanego człowieka, szczerze oddanego sprawom szkoły, serdeczną i uczynną koleżankę. Cześć jej pamięci!

Przełożona i grono nauczycieli gimnazjum p. Jaszuńskiej-Zeligman.

# Będzin.

## Ohchód Dąbrowskiego.

(-) W tych dniach w Klubie obywatelskim odbyło się zebranie w sprawie ohciodu rocznicy śmierci generała Dąbrowskiego, w dniu 6 czerwca. Projektowane jest w ten dzień żałobne nabożeństwo oraz wieczór uroczysty. Program wypełnia: słowo wstępne, hymn, kantata, dialóg z „Sulkowskiego“ Żeromskiego i część koncertowa, którą opracowuje dyr. Jakubowicz z chórem klubu. Część literacką objął p. L. Rygier.

## Kwesta ogólnokrajowa.

(-) Wzorem ubiegłego roku Rada Powiatowa Opiekunów podejmuje organizację kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci“ w powiecie będzińskim. Na ostatnim posiedzeniu R. P. O. jak też i Zarządu Rady Miejscowej Opiekunów omawiana była ta sprawa i zapadła uchwała odnośna. Do przeprowadzenia kwesty, wśród przemysłowców i znaczejnich firm w powiecie uproszono p. Marję Ciechanowską z Grodzka.

Program kwesty w powiecie ma być wykonany na zasadzie wskazówek Rady Głównej Opiekunów i oparty będzie na wzorach kwest w latach ubiegłych. Na organizację R. P. O. asygnuje tytułem pożyczki mk. 1500 — z pozostałych funduszy z kwesty z roku ubiegłego do rozporządzenia prezydium. Suma ta będzie zwrócona z wpływów obecnej kwesty. Kwiatki czyli materiał kwestowy będzie przygotowany przez dzień w ochronkach poszczególnych R. M. O. Wszelkie potrzebne do urządzenia kwesty akcesoria każda Rada otrzyma w biurze R. P. O. w Sosnowcu.

## Podział Czech na okręgi.

Dnia 19 maja r. b. ogłoszono w dzienniku praw państwa rozporządzenia ministerjalne co do wprowadzenia rządów okręgowych w Czechach. W myśl tych rozporządzeń będzie mianowanych 12-tu urzędników poza siedzibą namiestnictwa. Urzędnikom tym będzie powierzono prowadzenie agend namiestnictwa w imieniu namiestnika. Urzędnicy ci mają w tym charakterze tytuł „starosty okręgowego“. Obszar, który podlega zakresowi ich działania będzie się nazywał „okręgiem“ a urząd, który nim będzie kierował „rządem okręgowym“.

Pierwsze rządy okręgowe mają być utworzone 1 stycznia w Litomierzycach i w Królewskich Winogradach z okręgiem Praga—okolica. Starostom okręgowym będzie przydzielony w ich okręgu urzędowania na ogół ten zakres działania który w myśl ustaw i rozporządzeń przysługuje namiestnikowi, szczególnie dozór nad podwaladnymi władzami i organami, wydawanie urzędowych rozporządzeń i kompetencja do rozstrzygnięć w drugiej instancji.

Namiestnikowi przysługuje dozór nad urzędowaniem rządów okręgowych i szereg agend, które wskutek swej rzeczowej właściwości, nie dopuszczają do podziału. Oprócz tego przydzielono namiestnikowi bezpośrednio królewskie stołeczne miasto Pragę z sąsiednimi gminami politycznych okręgów Karlin, Królewskie Winogrody, Smichów i Żyżków, przyszła wielka Praga z około 600,000 mieszkańców.

Z różnych powodów tworzenia rządów okręgowych jest możliwe tylko stopniowo, gdyż rozechodzi się tutaj o obszary które rozmiarami i liczbą ludności dorównują mniejszym i średnim austriackim krajem koronnym a po części je nawet przewyższają. Według konstytucji z roku 1910 będą liczyły: Trutnow, najmniejszy okręg, około 270 tysięcy, Budziejowice 325 tysięcy, Czaślaw 359 tysięcy, Tabor 405 tysięcy, Pilno 415 tysięcy, Pisek 417 tysięcy, Liberzec 426 tysięcy, Jiczyn 528 tysięcy, Praga 663 tysiące, Cheb 676 tysięcy, Königgrätz 701 tysięcy i Litomierzycy 782 tysiące mieszkańców.

„Oesterreichische Morgenzeitung“, omawiając tę sprawę, występuje ostro

przeciw drowi Seidlerowi i wywoździ, że zwolennicy ohciodów mają na celu usunięcia wadni narodowych narodowych przez narodowe wyodrębnienie, ale do tego potrzeba zmian konstytucji, na co dr. Seidler poprzestał na techniczno-administracyjnej regulacji, która wcale nie przyczyni się do załatwienia problemu, tak bardzo doniosłego.

# BUZACKI KMICIC.

„Die Vedette“, czasopismo wojskowe (dodatek do „Fremdenblattu“) w Wiedniu zamieszcza artykuł o bohaterstwie jednego z Polaków, służących w armji austriackiej. Bohaterem tym jest s. p. Franciszek Rybicki, który poległ dnia 20 maja 1917 r. na froncie włoskim pod Gorycją. Przed wojną był on egzektorem podatkowym w Buczaczu. Z powodu małego wykształcenia nie mógł awansować na oficera; doszedł tylko do rangi oficera. Lec z złożone dowody świetnej i niezwykłej waleczności, bystrogo daru orientacji i zimnej krwi w boju, został odznaczony złotym medalem waleczności, wielkim medalem srebrnym, a potem ponownie dwoma medalami złotymi.

Specjalnością jego były wyprawy wywiadowcze z patrolami w kilku lub kilkunastu ludzi, którym samodzielnie dowodził. Zwykle dobierał sobie ludzi śmiałych, jak, na ochotnika do swoich wypraw, i ci nfalli bezwarunkowo jego przeznaczeniu i wyborcie obmyślanemu przewodztwu. Pierwsze odznaczenie zdobył sobie jako prosty szeregowiec w walce z roszjanami w Królestwie, gdy pewnego razu roszjanie wzięli do niewoli komendanta patrolu, do którego on należał. Rybicki parwał za sobą kilkę towarzyszy, rzucił się w tłum roszjan, rozbijając korbą i bagnetem, kto mu był w drodze i wyrwał z niewoli swojego kolege. Na froncie włoskim podkradł się w nocy, rozszadzł włochom dwie „kolubryny“; po mistrzowsku umiał wsuwać się w głąb stanowisk nieprzyjacielskich, aby zbadać rozkład ich sił, a odkryty, wydobywał się, walcząc z zimną krwią z opresji i jeszcze jeńców przyprowadził. Próbował także szczęście z tem, by wpadać niespostrzeżenie do włoskich rowów strzeleckich. W jednej z takich wypraw zginął.

Komendant pułku, w którym Rybicki służył, pisał o nim, przedstawiając go po raz ostatni do odznaczenia, już po jego śmierci: „Zastępca oficera Franciszek Rybicki był wzorem pomysłowego, przedsiębiorczego i niezwykłego walecznego żołnierza, którego podwaladni ślepo szli za nim i którego nieprzeliczone, z zupełnie niezwykle czyny waleczne muszą być zaliczone, do najwybitniejszych czynów pojedynczych żołnierzy w ogólności“. Komendant brigady dopisał od siebie do tego zdania: „Był on jednym z najwaleczniejszych“—a komendant dywizji dodał: „Bohater, jakiemu równego trudno znaleźć“. Naczelnym komendantem armji, generał Borojewicz napisał: „Rybicki był żołnierzem zupełnie wyjątkowej waleczności, który dokonał mnóstwo czynów świetnych, bohaterem, którego pamięć zasługuje na szczególne uznanie“.

Redaktor odpow. Aleksander Bieleński.

Drnk i nakład: Wydawnictwo polskie  
A. Napieralski i C. Zawilowski.

## Nadesłane.

Dr. L. Tannenbaum  
wieloletni lekarz zdrowoj powrócił i wznowi przyjęcia. 3642—10-1  
w Ciechocinku



## 2-ga i 5-terja klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.  
23,500 losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

## Ciągnienie II klasy 4 i 5 czerwca r. b.

Zarząd Królewska 28.

Ostatni dzień wymiany przez graczy losów do II-iej klasy u odpowiedzialnik losotwów upływa z dniem 31 maja r. b.

